Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 16. **Biała, dnia 21 kwietnia 1929 r.** **Rok XII.**

Sąd okręgowy Wydział V.
Wadowice, dnia 1 czerwca 1928.
Lcz. Pr. V. 4-28 19.

Wyrok.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy w Wadowicach jako Trybunał prasowy w sprawie karnej Stanisława Kuźmy o występek z § 487, 488, 491 uk. po odbytej ustnej rozprawie w obecności Prokuratora przy tutejszym sądzie a w nieobecności oskarżonego zastąpionego przy rozprawie przez pełnom. adw. Dr. Hupperta subst. adw. Dr. Kleinfelda, adw. w Białej na wniosek końcowy Prokuratora orzekł jak następuje:

Stanisław Kuźma,
syn Wincentego i Anny, urodzony dnia 16 kwietnia 1896, w Białej, rel. rzym.-kat., żonatego redaktora odpowiedzialnego czasopisma „Wyzwolenie Społeczne", zamieszkały w Białej,

winien jest,

że w Białej w numerze 2 czasopisma „Wyzwolenie Społeczne" z dnia 8 stycznia 1928 wydanego w Białej ogłaszając drukiem artykuł pod tytułem „Policja na usługach kapitalizmu w Węgierskiej Górce".

a) fałszywie obwinił przodownika policji państw. Stanisława Ostrowskiego, komendanta posterunku pol. państw. w Węgierskiej Górce po nazwisku i znamionach do niego się odnoszących, o przekroczenie dopuszczania się podczas wykonywania swej służby słownej i czynnej zniewagi robotników.

b) ponadto przez rozsiewanie zmyślonych i przekręconych faktów fałszywie obwinił tegoż Stanisława Ostrowskiego o czyny hańbiące i niemoralne które są zdolne w opinji publicznej wzbudzić przeciwko niemu pogardę lub go poniżyć.

c) w końcu tegoż Stanisława Ostrowskiego lżeniem i z ohydzaniem naraził na publiczne pośmiewisko.

Czynami temi dopuścił się występku przeciwko bezpieczeństwu czci z §§ 487, 488, 491 uk. i za to zasądza się go po myśli § 493 zdanie 2 uk. Przy zastosowaniu przepisów z § 267, 266 uk. oraz art. 35 i 42 rozp. Prez. Rzeczyp. z dnia 10 maja 1927 poz. 398 uzup. w brzmieniu ogłoszonem dnia 4 stycznia 1928 r. Nr. 1 poz. 1 na karę aresztu przez dni 14cie oraz na karę pieniężną w kwocie 200 zł., którą w razie nieściągalności zamienia się na karę aresztu zastępczego przez dalsze 14cie dni, tudzież na ogłoszenie niniejszego wyroku bezpłatnie w najbliższym numerze czasopisma „Wyzwolenie Społeczne" na naczelnem miejscu, w języku polskim, bez żadnych zmian dodatków i uwag a po myśli § 389 pk. zasądza się go równocześnie na zwrot kosztów postępowania karnego.

Zarazem orzeka się, iż wymienioną wyżej karę 14 dniowego aresztu zawiesza się na przeciąg lat 3ch, a natomiast odmawia się wnioskowi pełnomocnika oskarżonego o warunkowe zawieszenie kary pieniężnej.

W końcu przyznaje się po myśli § 393 pk. Stanisławowi Ostrowskiemu tytułem polikwidowanych przez niego kosztów spowodowanych 2ma rozprawami kwotę 49 zł. 41 gr.

Sąd okręgowy w Wadowicach.
Leon Kurzer

Należyte wygotowanie potwierdza
kierownik kancelarji.
Henryk Otter.

Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Ignacy Daszyński,

wódz Socjalizmu Polskiego,

w obronie demokracji parlamentarnej, w obronie godności i honoru narodu.

List tow. Ignacego Daszyńskiego do b. Premjera Bartla.

Jak wychowują Polski Parlament? Kilka słów życzliwych uwag o art. p. Prof. Kazimierza Bartla.

Panie Premjerze,

Ponieważ żegnając się z wysokim urzędem nie obf...łeś Pan, ani nie obzd....łeś polskiego Sejmu, ponieważ nie chcesz „wyć z wilkami" i pławić serce w rozkosznych obrazach zamachów i znęcań się nad przedstawicielami trzydziestomiljonowego narodu, wybranemi w powszechnem głosowaniu, pozwól, że temat zapowiedzianej przez Cię książki o wspomnieniach, z trzech lat ostatnich, wzbogacę następującemi rozważaniami.

*

Stało się zwyczajem w Polsce, że po zamknięciu urzędowem każdej sesji Sejmu, rozpętuje się nad głową Sejmu i wszystkich posłów jakaś orgjastyczna burza obelg, wyzwisk, gróźb, porównań najdzikszych w swojem okrucieństwie. „Zemstą rozkoszuje się na zimno", angażuje się wszystkie pisma, aby znieważały, znieważały, znieważały posłów sejmowych, jako zdrajców, łotrów, nierządnice, hebesów, idjotów, gorszych od kryminalistów i t. d. i t. d. Żaden dozorca więzienia, gdzie siedzą osądzeni zbrodniarze, wyrzutki społeczeństwa, nie potrafiłby takiemi obelgami traktować nieszczęsnych więźniów, jak się traktuje, ku moralnemu przerażeniu Polaków i obcych, co roku traktuje posłów polskiego Sejmu.

Ponieważ to robią ludzie wielkich zasług, ludzie otoczeni legendą najcudniejszą, jaką około jednostek może osnuć wdzięczność i najgłębszy podziw mas, przeto zapytamy się, co to zjawisko okropne ma oznaczać?

Zdaje mi się, że jest to „teorja", — straszliwa w swoim rodzaju, — wychowywania parlamentu i narodu polskiego, aby, rzuciwszy wszelką pospolitość, szedł posłusznie ku najszczytniejszym wyżynom moralnym, aby uchronił się w niepewnej i ciemnej, zawsze groźnej przyszłości, od zguby i utraty niepodległości.

Owe przerażające „wstrząsy" mają wzburzyć i wzruszyć do głębi duszę polską i skierować ją na drogę cnoty.

Tak przynajmniej pojmują te okropności niektórzy Polacy, którzy cieszą się nawet, że innych — „złych obywateli" smagają na publicznym placu i powiadają, że to dla ich dobra!...

Ma to być dzisiaj podstawą wychowania parlamentu polskiego: obelga, za którą ma przyjść kij, kopanie, bicie, bat świszczący na ulicach i t. d. i t. d. Objawy te mają być najwyższym szczytem patrjotycznej, pełnej trosk miłości do narodu, który się — zawsze dla jego dobra — publicznie nazywa „narodem idjotów", „obcych agentur" i t. p. epitetami.

Historja i psychologja znają taką „miłość", i ja osobiście nie wiele miałbym w tej sprawie do powiedzenia wobec prac uczonych profesorów, Pańskich kolegów — nie na politechnice jednak, a na innych wydziałach nauk.

Nie mam też zamiaru polemizować z objawami takiej miłości, ale pytam Pana, Panie Premjerze, czy uznaje Pan tę metodę wychowawczą? Czy wychowywałbyś już nie swego syna, ale np. swego psa podobnymi sposobami?

Jako polityk aktualny, może zechce Pan odrzucić rozważania tak ogólnej natury. Przejdę więc do aktualności politycznych.

*

Kiedy Sejm znalazł się przed głosowaniem nad budżetem na rok 1929-30, zjawił się w kuluarach wysoki urzędnik polityczny, dyrektor departamentu, i zaklinał posłów-przyjaciół swoich z dwuch stronnictw, aby nie osłabli w opozycyjności i głosowali przeciw budżetowi! Nazwisko tego urzędnika jest znane Panu, jako zwierzchnikowi i szefowi Rządu.

Liczni posłowie „rządowi" głośno zachęcali swoich „nierządowych" kolegów, aby „dla uratowania honoru" głosowali przeciw budżetowi, a za jakiemkolwiek „votum nieufności" do Rządu...

W ostatniej chwili klub „rządowy" rozważał konieczność głosowania przeciw budżetowi, i dopiero Pańska interwencja temu przeszkodziła.

A cóż by to było, gdyby parlament był odmówił budżetu Państwu? Nie chciałbym wtedy czytać artykułów prasy „rządowej", pełnej faryzeuszowskiego oburzenia na Sejm, na posłów, na ich „zbrodniczą" i „antypaństwową" politykę...

Pchano jednak ten Sejm, aby za wszelką cenę odmówił Państwu budżetu! Co miało być potem? — Nie wiem!

Czy w ten sposób wychowywano Sejm w służbie dla Państwa? W jakim to celu judzono posłów, żeby odmówili Państwu budżetu? Pan może wie o tem bardzo dobrze, ale czy czynniki rządowe robiły dobrą i zbawienną dla Państwa politykę?

O tych wszystkich machinacjach nie mógł Pan w artykule swoim napisać ani słowa. Może w pamiętniku będzie Pan miał ochotę i swobodę o tem napisać.

*

Przejdę do rzeczy drugiej.

Potępia Pan bardzo uchwałę Sejmu, oddającą sprawę p. ministra Czechowicza Trybunałowi Stanu. Porównuje się tę uchwałę niemal z uchwałą parlamentu angielskiego, mocą której ścięto króla Karola Stuarta, lub Konwentu francuskiego, który kazał zgilotynować Ludwika Bourbona!...

Otóż nie wchodząc w to, czy uchwała Sejmu co do p. Czechowicza była uzasadniona, czy też nie, ośmielę się zarzucić Panu, Panie Premjerze, pewną nieszczerość w traktowaniu przedmiotu. Niktby p. Czechowicza o nic nie oskarżał, gdyby Pański Rząd wniósł był do Sejmu ustawę o kredytach dodatkowych za rok 1927-28. Pan tę ustawę mógł był przedłożyć Sejmowi sto razy. I ustawy tej Pan nie przedłożył!

Dlaczego?

Pan wie: dlaczego, i wszyscy wiedzą: dlaczego. Nie było to dla nikogo tajemnicą. Mogłeś Pan unicestwić w samym zarodku nawet myśl o oskarżeniu, ale nie miałeś Pan sił tego uczynić. Ale o tem nie piszesz Pan ani słówka.

Natomiast pisze Pan życzliwe uwagi na temat możliwości rozwoju parlamentaryzmu polskiego, i nie chce Pan brać udziału w „trochę odmiennych metodach" rządzenia (zdejmuję kapelusz przed tą grzeczną formą wyrazu). Mówi Pan o dzisiejszych „poczwarkowych" czy „zwyrodniałych" formach parlamentaryzmu w Polsce. Ależ Pan sam pada ofiarą nie tych „poczwarkowych", czy „zwyrodniałych" form, lecz właśnie

antyparlamentarnej grupy Rządowej, która chciała Pana usunąć już od roku, już wtedy, kiedy miał Pan zostać Marszałkiem Sejmu, aż do czasów ostatnich kiedy Pana chciano usunąć z Rządu i „odszkodować“ posadą lukratywną potentata bankowego!...

O tem Pan znowu nie pisze ani słowa, chociaż polityka wrogów Sejmu, a nie żadne nałogi Sejmowe — była Pańskiem „martyrjum“ od roku blizko, od chwili, kiedy Pan został szefem Rządu!...

Nie oszczędzono Panu i takich przykrości, od których się uczciwemu człowiekowi ciężko robi na sercu. Nie chcę tych ran odświeżać. Ale co Sejm miał z tem wspólnego? Czy jego „poczwarkowość“, czy „zwyrodnienie“?...

*

Nigdy nie myślę twierdzić, że Sejm nasz jest ideałem parlamentu. Ma on — jak wszystkie parlamenty — wiele złych, a wiele i dobrych stron. Jest przedstawicielstwem narodu, który wzrastał w niewoli, w analfabetyzmie i w nędzy. Tak, jak ten naród, ma i jego przedstawicielstwo — obok wad — także dużo cierpliwości, dużo oddania się życzliwemu i zrównoważonemu kierownictwu, co jest właściwością dodatnią.

Jeżeli naród polski mógł np. dawać przez dwa pokolenia sprawiedliwych przysięgłych i wykonywać najwyższą władzę sądowniczą, — nie musi się składać z hebesów i zbrodniarzy.

Naród ten ma dużo idealizmu, chociaż dotychczasowy brak organizacji pozostawił ślady w formie wybujałego indywidualizmu, a szlachetczyzna głęboko w duszach posiała butę i pychę, zbyt łatwo zmieniającą się w zewnętrzną uległość. W porównaniu jednak np. z Czechami, polski naród zawsze był łatwiejszy do rządzenia.

Trzeba nim jednak rządzić sprawiedliwie.

Kopanie, bicie, łżenie codzienne, poniżanie i upokarzanie obywateli nie mogą być w Polsce, ani nigdzie w Europie metodą rządzenia.

*

Czy zechce Pan, Panie Profesorze, podczas pisania wspomnień światły swój umysł zająć rozważaniem i tych materyj?

Ignacy Daszyński.

Święto Robotnicze 1 Maja.

W dniu 1 Maja, w Święto Robotnicze odbędą się **manifestacje i wiece publiczne** w następujących miejscowościach okręgu bialskiego:

Biała-Bielsko: Od godziny 9—12. Zbiórka na pl. Wolności w Białej, z całego bialskiego powiatu sądowego. Z Białej pochód do Bielska o godz. 9.15.

Wilamowice: Wiec na rynku o godzinie 10.30 dla gmin Stara-wieś, Dankowice, Pisarzowice, Hecznarowice i Wilamowice.

Kęty: Wiec na rynku o godz. 10 rano dla wszystkich gmin reszty sądowego pow. Kęckiego.

Andrychów: Wiec na rynku o godzinie 11.30 przedpołudniem dla gmin sądowego powiatu Andrychowskiego.

Wadowice: Wiec w sali Domu Robotniczego w Wadowicach. Godzinę podamy w następnym numerze.

Sucha: Wiec na rynku o godz. 11 rano.

Żywiec: Wiec na rynku o godz. 11.15 rano.

Sułkowice ad Myślenice: Wiec przed kościołem o godz. 12 w południe.

Myślenice: Zgromadzenie w Strażnicy o godz. 2-giej popołudniu.

Nowy Targ: Zgromadzenie w lokalu Komitetu P. P. S. o godz. 11 rano.

Zakopane: Wiec i pochód o godz. 11 rano na rynku.

Bliższe szczegóły zostaną podane w następnym numerze.

Towarzysze Robotnicy!

Wzywamy Was do podjęcia pracy przygotowawczej. Święto Robotnicze 1 Maj musi wypaść imponująco. Właśnie w tym roku, gdy reakcja pod wodzą Jedynki, Chjeny i Rządu ruszyła do ataku na swobody konstytucyjne ludu pracującego, Partja musi w dniu 1 Maja wydobyć z masy robotniczej całą potęgę jej siły i pogotowia do walki o prawo decydowania o losach Republiki i proletarjatu. Podejmując tę rolę P. P. S. spełni swój obowiązek awangardy całej demokracji, awangardy zdolnej do przeciwstawienia się swoją wewnętrzną spoistością wszelkim próbom rozbijackim, planowanym czy to przez Rząd z pomocą B. B. S. czy też przez innych wrogów demokracji i ludności pracującej.

Dołóżcie więc wszelkich starań ,ażeby 1-szy Maj wypadł imponująco i żeby wlał otuchę w serca proletarjatu polskiego i obudził jego wiarę w bliski tryumf socjalizmu w Polsce.

W dniu 1-go Maja wszyscy ludzie pracy wyjdą na ulice demonstrować za pokojem, za demokracją a przeciw dyktatorom!

W obronie demokracji, przeciw zamachowcom i gwałcicielom prawa.

Wielka konferencja Zarządów i mężów zaufania Klasowych Zw. Zawodowych w Bielsku. — W obronie Sejmu i demokracji. — Solidarność całej klasy pracującej z Polską Partją Socjalistyczną. — O rozwój oświaty i organizacji młodzieży robotniczej. — 1 Maj a lud pracujący. — Kwestja walki o nową umowę zbiorową z fabrykantami. — Niech żyje 8-godzinny dzień pracy!

Staraniem Komisji Klasowych Związków Zawodowych w Bielsku odbyła się w czwartek, dnia 11 kwietnia w sali Domu Robotniczego konferencja wszystkich członków Zarządów, oraz poszczególnych mężów zaufania Klasowych Zw. Zawodowych w Bielsku-Białej i okolicy. W konferencji wzięło udział przeszło 350 osób. Przewodniczył tow. **Pötsch.**

Do punktu pierwszego — Sytuacja polityczna i gospodarcza — wygłosił obszerny referat, witany oklaskami przez zgromadzonych, **poseł tow. A. Pająk.**

Referent w silnych słowach napiętnował reakcyjne zamiary jedynki. Omówił w szczegółach stosunek Rządu i Jedynki do Sejmu i społeczeństwa. Wskazał na chęć uniezależnienia się Rządu od odpowiedzialności i kontroli przedstawicielstwa Narodu. Opisał przykładami walkę Rządu i kliki biurokratyczno-pułkownikowskiej z ustrojem parlamentarnym w Polsce i dążenie do wprowadzenia jawnej lub zamaskowanej dyktatury.

Polska Partja Socjalistyczna — mówił tow. poseł Pająk — ma piękną kartę w historji walk o Niepodległy byt Państwa Polskiego. Dlatego też nie pogodzi się nigdy dobrowolnie z tem, by lud polski miał być pozbawiony swobód i praw obywatelskich na rzecz kliki czy jednostki. Polska może istnieć tylko jako państwo demokratyczne. Lud polski musi się czuć u siebie w domu. W europejskiej rodzinie narodów może Polska odegrać rolę tylko jako demokracja. Istnienie Państwa Polskiego może być najlepiej zagwarantowane oparciem Rządów na szerokich warstwach ludowych. O taką Polskę walczyli nasi najlepsi członkowie, do takiej Polski dąży lud pracujący i o taką Polskę z wrogami zewnętrznymi, a przedewszystkiem z reakcją wewnętrzną, czy ona będzie sanacją czy endecją, gotowi jesteśmy walczyć na śmierć i życie.

Wywiad Marszałka Piłsudskiego wyrządził Państwu, a nie Sejmowi, wielką krzywdę. Cześć zasługom Marszałka Piłsudskiego, jakie bezwątpienia położył około odrodzenia Niepodległości.

Niema jednak takiej zasługi, któraby upoważniała lżyć Naród czy choćby jego część. Marszałek Piłsudski oświadczył, że robotnicy, którzy przyszli pod Sejm, to **„bandyci, których należy siec rozgami“.**

Należy zatem przypomnieć Piłsudskiemu, że w najtrudniejszych chwilach swego życia opierał się na robotnikach, na tych, których niebacznie nazwał „bandytami“. Tego klasa robotnicza nie zapomni i nie przebaczy nigdy.

Następnie tow. poseł Pająk omówił obecne przesilenie Rządowe, wskazując że w najgorszych czasach „sejmokracji“ żadne przesilenie nie trwało tak długo. Rozprawiwszy się z oszczerstwami prasy sanacyjnej i jej ludzi, rzucanemi na posłów socjalistycznych w przekonaniu bezkarności, przeszedł referent do omówienia kwestji gospodarczych, systemu podatkowego, przekroczenia o 600 miljonów wydatków państwowych przez Rząd bez zgody Sejmu, a co najważniejsza **wydania z pieniędzy podatkowych 8 miljonów na wybory Jedynki.** Zbierają obecnie sanatorzy w drodze przymusu od urzędników i wojska na fundusz dyspozycyjny — mówił referent — niech zbiorą również 8 miljonów bez przymusu i niech zwrócą Skarbowi państwa. (Huczne oklaski).

Wkońcu tow. Pająk wezwał klasę robotniczą do skupienia się około czerwonych sztandarów socjalistycznych do popierania organizacji i prasy socjalistycznej, do solidarności i karności i oświadczył, że w chwili obecnej ważą się losy kraju i bytu ludu pracującego. Klasa robotnicza może być pewna, że P. P. S. interesów ludności pracującej, które są interesami Państwa nie zaprzepaści. Prawa i sprawiedliwości bronić będzie aż do zwycięstwa.

Zgromadzeni zgotowali referentowi serdeczną owację, a przewodniczący złożył tow. Pająkowi podziękowanie za szczery i niezmiernie rzeczowy referat.

Następnie tow. **Rosner,** sekretarz Komisji Okręgowej referował o utworzeniu Rady oświatowej dla scentralizowania i wzmożenia ruchu oświatowego wśród robotników, apelował, by młodzież robotnicza wstępowała do „Siły“, „TUR-a“ i niemieckich socjalistycznych organizacji młodzieży.

Tow. Rosner omówił także sprawę manifestacji w dniu 1 Maja i wezwał obecnych do usilnej agitacji, by w dniu 1 maja wszyscy robotnicy znaleźli się na wiecach i w pochodach.

Wobec wymówienia przez fabrykantów umowy w przemyśle włókienniczym, w dniu 1 maja oprócz zasadniczych haseł klasa robotnicza podniesie również protest przeciwko kapitalistycznym wybrykom na tutejszym terenie. W dyskusji zabierało głos szereg towarzyszy, jak Wanat, Hereda, Wippel, Skiba i inni, domagając się odpowiednich zarządzeń Komisji Zawodowych, by dotrzymywany był 8-godzinny dzień pracy po fabrykach. Wnioski uchwalono i przekazano Komisji.

Tow. Rosner odczytał następującą rezolucję, która brzmi:

„Konferencja Zarządów i mężów zaufania Związków Zawodowych w Bielsku, odbyta w dniu 11 kwietnia 1929 r.

1) stwierdza całkowitą zgodę z taktyką i polityką Centralnej Komisji Związków Zawodowych, Polskiej Partji Socjalistycznej i jej posłów oraz Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy. Opozycyjne stanowisko powyższych organizacji wobec Rządu i reakcyjnych czynników z B. B. czy endecji usiłujących odebrać ludowi prawa zagwarantowane w Konstytucji, całkowicie akceptuje i pochwala;

2) stwierdza, że klasa robotnicza tutejszego okręgu jest każdej chwili gotowa do energicznego, a jak zajdzie potrzeba i czynnego odparcia każdego zamachu na prawa ludowe i demokrację. Przestrzega więc i „grupę pułkownikowską“ i „czwartą brygadę“ oraz innych reakcjonistów przed następstwami ich zamierzeń;

3) wyraża pogardę Związkowi przemysłowców w Bielsku, który od dłuższego czasu przez swoich pachołków szykanuje robotników. Wypowiedzenie umowy przyjmuje ze spokojem do wiadomości. Rzuconą rękawicę do walki podejmuje i zapewnia kapitalistycznych zdzierców, że nie cofnie się aż uzyska możność ludzkiego bytowania za swą ciężką pracę;

4) oświadcza, że mężowie zaufania dołożą starań, by młodzież robotnicza tutejszego okręgu wstępowała w szeregi „Tura“, „Siły“ i innych socjalistycznych organizacji;

5) wzywa całą klasę robotniczą w okręgu przemysłowym do porzucenia w dniu 1 Maja pracy i do wzięcia masowego udziału w manifestacjach i wiecach 1-szo majowych;

6) wyraża pełne zaufanie Centralnej Komisji Zawodowej i Zw. P. P. S., a przedewszystkiem tow. tow. posłom Antoniemu Pająkowi i Czapińskiemu, a specjalnie tow. posłowi Drowi Liebermanowi — za ich męskie i dzielne stanowisko w obronie demokracji i ludu pracującego“.

Niech żyją Kl. Zw. Zaw.! Niech żyje P. P. S. i N. S. P. P.! Niech żyją posłowie socjalistyczni!

Rezolucję powyższą uchwalono jednogłośnie, poczem tow Pötsch zamknął konferencję.

Pamiętajcie w dniu 1-go Maja o zbiórce na cele oświaty robotniczej!

Nowy Rząd.

Pułkownicy górą!

Nowy Rząd mianowany przez p. Prezydenta składa się z następujących osób:

Dr. Kazimierz Świtalski — prezes Rady ministrów.

Generał Sławoj Składkowski — minister Spraw Wewnętrznych.

August Zaleski — minister Spraw Zagranicznych.

Marszałek Józef Piłsudski — minister Spraw Wojskowych.

Stanisław Car — minister Sprawiedliwości.

Sławomir Czerwiński — minister Oświaty.

Karol Niezabytowski — minister Rolnictwa.

Inż. Eugenjusz Kwiatkowski — minister Przemysłu i Handlu.

Inż. Alfons Kühn — minister Komunikacji.

Inż. Jędrzej Moraczewski — minister Robót Publicznych.

Pułkownik Aleksander Prystor — minister Pracy i Opieki Społecznej.

Dr. Witołd Staniewicz (obszarnik) — minister Reform Rolnych.

Inż. Ignacy Boerner — minister Poczt i Telegrafów.

Ignacy Matuszewski — kierownik ministerstwa Skarbu.

Cały ten nowy rząd, to nic innego, jak tylko skupienie generałów, pułkowników i obszarników.

Niechaj się lud ma na baczności!

W święto 1-szy Maja ustać musi wszelka praca w fabrykach, hutach, kopalniach i na roli!

Z ruchu oświatowego okręgu Biała-Żywiec.

W ubiegłym tygodniu odbyły się następujące zebrania T. U. R.:

W Węgierskiej Górce — referował tow. **Stanisław Piątkowski.** Uchwalono urządzić w dniu 28 kwietnia **Wielką Akademję 1-szo Majową** ze współudziałem T. U. R. z Browaru Wieprz-Żywiec. Na program złożą się deklamacje, występ orkiestry, pieśni robotnicze, które odśpiewa T. U. R. z Browaru Wieprz-Żywiec, oraz odczyt p .t. „Początki socjalizmu międzynarodowego“, który wygłosi tow. **Stanisław Piątkowski.**

Radziechowy. W ożywionej dyskusji uchwalono, iż w dniu 1-szy Maja urządzi Oddział T. U .R. Radziechowy Akademję pod gołem niebem. Po raz pierwszy wystąpi Teatr TUR-a miejscowego, który odegra w ogrodzie sztukę p. t. „Początki socjalizmu międzynarodowego“, razem pierwsza próba ze strony T. U. R. wystawienia sztuki w wolnem polu. Po wyjaśnieniu spraw organizacyjnych ze strony tow. **St. Piątkowskiego** przemawiał jeszcze tow. Wojtyła i szereg towarzyszy, poczem uchwalono przed 1-szym Majem cały Oddział umundurować.

Buczkowice. Na żądanie towarzyszy z Komitetu miejscowego P. P. S. i Zw. Zawodowego Robotników Drzewnych z Buczkowic odbyło się zebranie członków, na którem tow. **Stanisław Piątkowski** wygłosił referat o znaczeniu oświaty robotniczej, porównując w obrazowy sposób organizacje burżuazyjne z organizacją T. U. R.

Po referacie, który nagrodzono rzęsistemi oklaskami uchwalono jednomyślnie nie popierać organizacyj niby to „bezpartyjnych“, lecz w gruncie rzeczy burżuazyjnych, wrogich klasie robotniczej.

Założono natychmiast po referacie tow. Piątkowskiego Oddział T. U .R. Buczkowice, do którego wpisało się na miejscu 40 towarzyszy. Postanowiono jeszcze przed 1-szym Majem Oddział umundurować.

We wtorek 23 kwietnia wygłosi tow. Piątkowski odczyt w lokalu P. P. S. w Buczkowicach na temat: „Pańszczyzna w dawnej Polsce a bunty chłopskie w Niemczech i na Ukrainie“. Odczyt ten będzie zapoczątkowaniem parcy oświatowej w Buczkowicach.

T. U. R. — Oddział Wilkowice urządza w dniu 1-szy Maja Akademję w sali restauracji p. Dobijowej. Na program złożą się deklamacje utworów poetyckich, śpiew i występ orkiestry, oraz odczyt p. t. „Jak klasa robotnicza przez 30 lat obchodziła święto 1-szy Maja“, który wygłosi tow. **Stanisław Piątkowski.**

——————

Oglądać dno oko u p. Kopaczki.

Titulargemeiner z IV brygady w roli propagatora „fajdanitis poslinis“.

Jest sobie w Bystrej taka osoba, co to przedstawia sobie, że została z łaski Bożej powołana na kaznodzieję morałów Bebechowych, które lubi wygłaszać przy kuflu piwa w restauracji p. Twardego.

Tą osobą jest biegły w wasser-polskim języku p. Kopaczka, ongiś tkacz, obecnie majster. Od tego majsterstwa zawróciło się biedakowi w głowie, a artykuł marszałka Piłsudskiego p. t. „Dno oka“ zaciemnił a raczej przejaskrawił mu zupełnie wzrok, tak, iż wszędzie widzi srokatą bieliznę, naturalnie z wyjątkiem swojej.

Kiedy w ubiegłą niedzielę Oddział T. U. R. z Bystrej odmaszerował z orkiestrą do Oddziału T. U. R. w Wilkowicach, wyraził się p. Kopaczka o nim, że idzie w po.....ch czapkach i koszulach i rozdzierał się, że nie będą w Polsce rządzić Liebermany tylko my, t. zn. IV brygada.

Tow. Waligóra zwrócił mu uwagę na niewłaściwość podobnych wyrażeń, lecz p. Kopaczka oświadczył, że wolno mu to czynić, bo on jest **zastępcą Piłsudskiego** (sic!).

Radzimy p. Kopaczce, by sobie dał koniecznie zbadać dno oka i komórkę mózgową, a z pewnością wyjdzie mu to na pożytek.

Również p. Kolmerowa nie może znieść widoku czerwonych pasów na czapkach TURowych, bo zaczepia członkinie TUR-a, radząc im, by zeń wystąpiły.

Wogóle T. U .R. tak w Bystrej, jak i w Wilkowicach jest solą w oku miejscowej kołtunerji, która używa wszelkich sposobów, by młodzież robotniczą zniechęcić i niedopuścić ją do pracy w TUR-rze. W tym celu fabrykuje się odpowiednie plotki i doniesienia, które usłużni fagasi rozszerzają, gdzie tylko mogą.

Doszło nawet do tego, że księża wilkowiccy, którzy byli obecni na Święconem, urządzanem przez „Strzelca“ w Bystrej, pozwolili sobie na wypady przeciwko TURowcom, nazywając ich komunistami.

W sprawie tej, jakoteż donosów, nie opartych na żadnych faktach odniesiemy się do kompetentnych miejsc.

Jedno chcielibyśmy tylko zaznaczyć: Patrjotyzmu „Strzelec“ nas nie będzie uczył. Tem mniej IV brygada uciekinierów z pod chorągwi Witosa i Korfantego.

Niechaj „Strzelec“ w Wilkowicach przypomni sobie zbiórkę na imieniny marszałka Piłsudskiego. Gdzież on wtedy był i kto został na placu? Niechaj nauczy się także zapłaty za cudzą pracę, bo TURowiec Waligórski upiększył scenę strzelecką w Wilkowicach, lecz prezes „Strzelca“ p. Spiewak zamiast wypłacić mu skromną sumę, która się mu w myśl przyrzeczenia należała, obrzucił go obelgami, zaś p. Linnert wolał udawać człowieka w różowym humorze, byle się tylko wykręcić sianem z całej opresji.

Wstyd wam „Strzelcy“ za to, że się dajecie używać przeciwko TURowi, organizacji robotniczej. Wszak sami jesteście robotnikami!

Rzucajcie nam kłody dalej pod nogi — pochodu naszego tem nie wstrzymacie.

Socjalizm i tak zwycięży, lecz wy — nigdy!

——————

Towarzysze! ***Nie wolno uczęszczać do restauracyi, kawiarni i cukierni, gdzie niemo „Wyzwolenia Społecznego“.*** **O. K R. P. P. S.**

——————

Przeciw zamachom reakcji na demokrację i prawa ludu pracującego.

Wielka Konferencja delegatów i mężów zaufania P. P. S. powiatu żywieckiego.

W niedzielę, dnia 14 kwietnia br. w sali Magistratu m. Żywca odbyła się Wielka Konferencja mężów zaufania P. P. S. i Klasowych Zw. Zawodowych przy udziale przeszło 400 osób.

Reprezentowane były 32 gminy powiatu żywieckiego i częściowo makowskiego, oraz wszystkie zakłady pracy.

Konferencję zagaił tow. Pysz Andrzej. Do prezydjum wybrano jednomyślnie ttow.: Mrowca z Zabłocia, Kuciarę z Żywca, Lazara z Węg. Górki, Sapetę Stanisława z Lesznej i Marszałka ze Zwardonia.

Obszerny, przeszło dwugodzinny referat o sytuacji politycznej, gospodarczej, oraz z prac Sejmu wygłosił **tow. poseł Kazimierz Czapiński.**

Na początku swego referatu mówca poświęcił gorące słowa wspomnienia zmarłemu ś. p. tow. senatorowi Englischowi, podnosząc Jego zasługi dla sprawy robotniczej. Zebrani przez powstanie z miejsc uczcili pamięć i zasługi Zmarłego.

Przechodząc do sytuacji politycznej przedstawił tow. poseł Czapiński najpierw politykę zagraniczną, poczem szczegółowo zreferował zapędy reakcyjne Be-Be, dążącej do utrącenia demokracji i rządów biurokracji i wojskowości.

Wojownicza grupa pułkowników z Be-Be narzucić chce całemu społeczeństwu dyktaturę.

Wyrazem tych dążeń grupy pułkowników jest ostatni artykuł marszałka Piłsudskiego, który się p. t. „Dno oka“ w prasie rządowej ukazał. W tem miejscu zerwała się burza protestów ze strony zebranych, którzy w gorących i namiętnych słowach protestowali przeciw pomiataniu godnością narodu i jego przedstawicielstwa w Sejmie przez Piłsudskiego.

Podczas odczytywania odpowiedzi tow. marszałka Sejmu Daszyńskiego na artykuł Piłsudskiego zebrani powstali z miejsc, manifestując żywiołowo na cześć Wodza socjalizmu za jego męską obronę demokracji.

Nastrój zebranych uwidocznił się najlepiej w rezolucji, w której w najostrzejszy sposób napiętnowano reakcyjne zakusy Be-Be na Sejm i prawa ludowe.

Referat tow. posła Czapińskiego nagrodzono burzą niemilknących oklasków.

O sprawach organizacyjnych referował tow. Andrzej Pysz.

W dyskusji przemawiali ttow. Mrowiec, Grochowski, tow. Durczak, Pasko i wkońcu tow. poseł Czapiński, który odpowiadał na zapytania zebranych.

Wszyscy mówcy występowali z całą bezwzględnością przeciw projektowi konstytucji Be-Be i niesłychanemu artykułowi Piłsudskiego.

Imponującą tę konferencję zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“.

——————

Sens artykułów „Zjednoczenia“.

W N-rze 14—15 z dnia 14 kwietnia br. „sanacyjne“ pisemko „Zjednoczenie“ umieściło w artykuliku „Drzewa morwowe“ następujący ustęp:

„Tanim kosztem każda gmina mogłaby drogą sadzenia morw przyczynić się do rozwoju jedwabnictwa, które na drzewach morwowych składają jajeczka“.

Konia z rzędem temu, kto ten ustęp zrozumie. Nie wiadomo, czy to gminy mają składać te jajeczka na drzewach morwowych, czy tę czynność przyjąć ma na siebie tak bardzo propagowane jedwabnictwo, a może — co gorsza — szanowni redaktorzy „Zjednoczenia“ sami zajmą się tą czynnością i poczną jajeczka składać. Byłby to prześliczny widok, którego nawet sanatorzy ze „Zjednoczenia“ swemi sanacyjnemi by figurami nie zakryli.

W tym samym numerze „Zjednoczenie“ skarży się na katowicką „Polonję“, która podobno nie nazbyt rzeczowo zajmuje się źródłami dochodu tego sympatycznego sanacyjnego wydawnictwa. Autor tego artykułu popełnia na autorze „Polonji“ symboliczne morderstwo, obryzgując go aż do utraty życia dziennikarskim atramentem. Między szpaltami czytając, dochodzi się do tego, że „Zjednoczenie“ chętnie dowiedziałoby się, kto to zacz, co tak sobie na sanatorach pozwala.

Aczkolwiek sympatykami „Polonji“ nie jesteśmy i wglądu do aktów nie mamy, to jednak dokładnie wiemy, kto takie niemiłe „Zjednoczeniu“ rzeczy na światło dzienne wyprowadza.

Cofając się pamięcią wstecz przypominamy sobie dokładnie, że przy wyborach na prezesa Związku urzędników państwowych wyszedł sympatyk Korfantego. Ten też rej prowadzi w całej pełni i ma możność źródłowego stwierdzenia różnych spraw. Gdy więc od czasu do czasu „Polonia“ ma czasem źródłowe wiadomości, to niech „Zjednoczenie“, którego redaktorzy jako urzędnicy państwowi podlegają wybranemu przez się prezesowi, nie dziwi się bardzo, że „Polonia“ ma aż nadto dobre źródła informacji.

A może też to taka mała komedyjka z tem oburzeniem. Pamiętamy dobrze jeszcze ostatnie wybory do Sejmu warszawskiego, w których na listę Korfantego w Bielsku padło aż coś przeszło 500 głosów. Przyjmując, że część polskich głosów padło na listę naszą, część na jedynkę, to któż głosował na Korfantego. Otóż zdradzić możemy tyle, że byli to sympatycy i poplecznicy tego obrońcy pruskich przemysłowców, którzy czasem nawet zajmują dosyć intratne posady państwowe, a dla potrzeby udawają wielkich sanatorów w „Zjednoczeniu“. Otóż na przyszłość radzimy panom z tego sanacyjnego pisma: mniej panowie obłudnego oburzenia, bo to faktycznie nie wypada.

———

Kronika polityczna.

Sesja Sejmu.

Z kół zbliżonych do obecnego Rządu zapewniają, że premjer Świtalski zamierza przedstawić p. prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek zwołania Sejmu na koniec r. b.

Nowy senator z P. P. S.

Dowiadujemy się, że na miejsce zmarłego tow. Jana Englischa wejdzie do Senatu tow. **Daniel Gross** z Białej.

———

Tow. poseł Czapiński przed wyborcami.

W niedzielę, 14 kwietnia br. odbył się w sali p. Fabra w Łodygowicach wielki wiec ludowy. Zagaił i przewodniczył tow. Suchanek. Do prezydjum wybrano ttow. Krystę i Mrowca.

O sytuacji politycznej i gospodarczej referował **tow. poseł Czapiński.**

W dyskusji przemawiali miejscowi obywatele, skarżąc się w sprawie konkurencji kościelnej i piętnując nieporządki panujące w gminie.

Rezolucję, potępiającą jak najostrzej Bebechowy projekt zmiany konstytucji uchwalono jednomyślnie z wyjątkiem jednej osoby, zachwyconej widocznie aureolą grupy pułkowników.

O obchodzie święta 1-szy Maja przemówił tow. Mędrzak, poczem postanowiono, iż pochód majowy uda się do Żywca.

Sala u p. Fabra napełniona była po brzegi zebranymi, którzy po zakończeniu wiecu w podniosłym nastroju rozeszli się do domów.

———

Każdy robotnik, małorolnik i bezrolny prenumeruje „Wyzwolenie Społeczne“.

Kto czyta gazety księżo-pańskie, ten gotuje nową niewolę dla swoich dzieci.

Zamówcie „Wyzwolenie Społeczne“.

do zapowiedzianej kontrdemonstracji, która wobec nastrojów, jakie panują wśród studentów, może mieć poważne następstwa.

Trony tyranów zaczynają się chwiać!

Spensjonowani „biedacy“.

Dyktator Jugosławji, król Aleksander podpisał rozporządzenie zwalniające z armji czynnej 36 generałów, którzy natychmiast opuścić mają zajmowane przez nich stanowiska.

Krzywda się im nie stała, bo dostaną sutą pensję, a na ich miejsce przyjdą nowi, którzy lepiej potrafią chodzić na czworakach przed majestatem dyktatorskim.

———

Korespondencje.

BIELOWICKO. Wybryki ks. wikarego.

Wikary ks. F. Porosz zaczyna u nas używać ambony do celów politycznych.

W drugie święto Wielkanocy zajął się ten czcigodny ojczulek konstytucją, a raczej projektem konstytucji lewicy sejmowej. Według niego projekt ten uczyni z religji katolickiej jakiś związek podobny np. do narciarzy. Nie podobał się mu też czerwony Wiedeń, że tam podobno socjaliści urządzali pochody, podczas których wołali „Precz z Bogiem“, a zapomniał o tem, że prałat papieski ks. Seipel, prezydent ministrów austrjackick kazał mordować robotników na ulicach Wiednia. A gdzież wtedy było piąte przykazanie „Nie zabijaj!“?

Radzimy ks. wikaremu, aby przestał używać ambony do celów politycznych, a wziął sobie za wzór prawdziwego kapłana, jakim jest nasz ks. proboszcz, którego wszyscy parafjanie za to poważają.

Precz z polityką z ambony!

Polska w tygodniowym przeglądzie.

Oficerowie z honorem oficerskim.

O godz. 4 w nocy, z 10 na 11 bm. wyszło z hotelu Savoy w Warszawie trzech oficerów. Wyszło właściwie tylko dwuch, którzy trzeciego — dosłownie — ciągnęli. Było tam odrobinę za dużo alkoholu.

Od szofera taksówki Władysława Szczepańskiego domagają się, by z nimi jechał. Ten się sprzeciwia temu, oświadczając, że przepisy nie pozwalają wozić tak bardzo pijanych.

Mimo, iż szofer grzecznym tonem się tłumaczył, obrzucili go oficerowie stekiem obelg nienadających się do powtórzenia. Lecz na tem się jeszcze nie skończyło, bo oficerowie spoliczkowali i rewolwerem bili szofera w szczękę.

To wszystko widział posterunkowy policji i chociaż szofer broczył obficie krwią, nie interwenjował.

Szofer ten był ochotnikiem armji polskiej i za rządów Piłsudskiego otrzymał nagrodę, ale... rewolwerem w szczękę.

Każdy teraz rozumie, dlaczego honor oficera jest więcej wart od honoru ciężko zarabiającego na kawałek chleba robotnika.

Cały urząd celny przed sądem.

Na ławie oskarżonych przed wydziałem karno-skarbowym Sądu Okręgowego w Katowicach zasiadł w komplecie cały dawny urząd celny w Chorzowie. Oskarżeni ułatwili przemycenie 5 wagonów żelaza z Niemiec do Polski.

Zaprawdę zadużo nieprawości w Polsce, chociaż mamy rządy „sanacji moralnej“.

Znowu katastrofa na kopalni!

Na kopalni Waleska w Łaziskach Średnich na Górnym Śląsku zdarzył się znowu nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł górnik Szczepan Malarz. W chwili krytycznej Malarz pracował w szybiku, gdy nagle ze stropu oderwał się olbrzymi kawał drzewa, który spadł na głowę robotnika.

Malarz doznał pęknięcia czaszki i w drodze do szpitala zmarł.

Tak umierają i giną ludzie bez honoru oficerskiego.

Pułkownicy i inne szarże wojskowe zaczynają obsadzać urzędy w poszczególnych ministerstwach.

Jak słychać, w najbliższym czasie nastąpi szereg zmian osobowych na wyższych stanowiskach w kilku ministerstwach.

I tak: podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych ma zostać pułkownik Pieracki, zaś podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu p. Starzyński . Ponadto mają uledz wymianie liczni dyrektorzy departamentów i naczelnicy wydziałów.

Za przykładem Jugosławji wszystko u nas się zmilitaryzuje. Mamy przecież już generałów dyrektorami banków, pułkowników, którzy są wojewodami i ministrów generalsko-pułkownikowskich, więc najwyższy czas, aby i urzędy mniejsze poobsadzali szarżami wojskowemi.

Możliwe, że się jeszcze za niedługi czas doczekamy wójtów w kapralskich uniformach, a radnych gminnych z naszywkami ś. p. frajtrów austrjackich.

Zwyczajni śmiertelnicy chodzić będą w dziurawych butach i portkach, bo różnica w hierarchji sanacyjnej musi być.

———

Niech żyje święto Ludu Roboczego 1 Maja!

Co się dzieje zagranicą?

Powódź na Ukrainie.

W wielu okolicach Ukrainy rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając liczne obszary. Między innemi powódź dotknęła miasta Pawłograd i Dniepropetrow, gdzie zgórą 20 domów zostało porwanych przez wodę.

Ustalenie długu wojennego Niemiec.

Rzeczoznawcy państw sojuszniczych (t. zn. Anglji, Francji, Belgji) ustalili ostateczną sumę długu wojennego Niemiec, który będzie wynosił 50 miljardów.

Wojna domowa w Chinach.

Ustawiczne rzezie.

W północno-zachodniej prowincji chińskiej Kwansu wybuchło powstanie, które kosztowało przeszło 200 tysięcy ofiar w życiu ludzkiem.

Wedle ostatnich wiadomości powstanie szerzy się z niezmniejszoną siłą. Ku południowi, prowincji Kwansu, posuwa się 25 tysięczne wojsko mahometańskie pod wodzą ośmnastoletniego generała i wszędzie urządza okropne rzezie.

Jako odwet za napad na wojsko mahometańskie zrównał młody generał 143 wsi z ziemią i wyrżnął wiele tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci.

W terenie objętym powstaniem, sroży się nieopisana nędza. Głównemi środkami żywności są: słoma i kora drzew.

„Babska gubernja“.

W gubernji Kaługskiej w Rosji Centralnej wybrano ostatnio w 140 sowietach gminnych kobiety na przewodniczące. Tłumaczy się to tem, że chłopi tej gubernji opuszczają przeważnie na czas zimy swoje siedziby i znajdują w miastach pracę w rękodziełach.

Prasa sowiecka stwierdza, że koła sowieckie uważają nazwę „babska gubernja“, którą chłopi drwiąc z tych stosunków, nadali Kałudze, za honorową dla tej gubernji.

Także w komitecie wykonawczym i w komisji wyborczej gubernji Kaługskiej kobieta, Lubinowa, zasiada jako przewodnicząca.

Dyktatury na wulkanie.

Podczas przedstawienia filmowego w Pałacu Muzycznym w Medjolanie we Włoszech doszło do demonstracji studenckich, skierowanych przeciwko faszyzmowi, w związku z czem przyszło do ciężkich starć między policją a demonstrantami studentami.

W niedzielę studenci faszystowscy zapowiedzieli swoją demonstrację. Policja poczyniła daleko idące przygotowania, aby nie dopuścić

Jak rządzi p. Sanetra w Zabłociu obok Żywca.

Wybory do Rady gminnej w Zabłociu przeprowadzone przed kilkoma laty na podstawie starej kurjalnej ordynacji wyborczej, dały ten rezultat, że skład Rady nie odpowiada absolutnie gospodarce, jaka winna być prowadzona. Przedstawicieli średniego i wielkiego kapitału jest 21, czyli Fabryka Papieru przeprowadziła swoich przedstawicieli w ilości 7, zaś sjoniści 14. Wynik tego składu zawdzięczają p. Sanetrze, który zawarł sojusz wyborczy z p. dyr. Serogiem i sjonistami, pod hasłem „Klubu obywatelskiego“. Wybrani panowie firmy „Solali“ i Papierni są li tylko wykonawcami rozkazów p. Seroga, czegośmy mieli niedawno tego dowody, a obecnie? — cisza zapanowała w Radzie gminnej, dlatego, że p. Serog zawarł ponowne przymierze z p. Sanetrą, wielkim obrońcą piekarni swojej, bo z zawodu jest piekarzem. Gmina Zabłocie, która ma około 5.000 ludności, cały przemysł i handel jest skoncentrowany na Zabłociu, który opłaca rocznie około 700.000 zł. podatku, nie może się zdobyć na oświetlenie elektryczne, nie może się zdobyć na wybudowanie przedszkola, nie może się zdobyć na zapłacenie długu przedwojennego, który wynosi 29.000 zł., a który pochłania kolosalną część budżetu na odsetki. Taka gospodarka jest prowadzona przez p. Sanetrę, a to dlatego, że żadna uchwała Rady gminnej, żadna uchwała komisji gospodarczej, czy innej, nie dotyczy tego pana, natomiast działa pod wpływem jednostek, nie mających nic wspólnego z gminą Zabłocia, ani też z gospodarczą stroną tejże gminy. Taką gospodarkę prowadzi się pod okiem p. starosty żywieckiego, który jest najdokładniej poinformowany o gospodarce p. Sanetry. Płaca samego p. Sanetry opiera się tylko na podpisaniu aktów gminnych, które zaledwie umie podpisać. P. Sanetra nie obawia się wyższych władz, pomimo, że lekceważy w największym stopniu uchwały Rady gminnej. Posiedzenia Rady gminnej odbywają się raz na pięć i więcej miesięcy. Uzależnia zwołanie posiedzenia od swoich kaprysów, pomimo, że jest uchwała Rady, aby niezależnie od materjału, jaki się zbierze, raz na miesiąc były zwołane sekcje poszczególnych resortów, nietylko że sam nie zwołuje danych sekcyj, ale wprost wzbrania przewodni-

...członka danej sekcji, zwołać posiedzenia. Czy takie lekceważenie uchwał Rady gminnej leży w interesie gospodarczo-gminnym? Na to pytanie może odpowiedzieć tylko p. Sanetra i wyższe czynniki, którzy te spraw ytolerują. Pewną większą część radnych, a która obecnie się zmniejszyła, na podstawie sojuszu zawartego między p. Sanetrą z jdnej strony, a p. Serogiem z drugiej strony, chcą pracować dla dobra gminy, chcą się wywiązać ze swoich obowiązków, jakie na nich nałożyli obywatele podczas wyborów, nie mogą pracować, gdyż są zwalczani na każdym kroku (nie wyłączając tak wstrętnego sposobu, że nawet p. Sanetra uzależnia przeprowadzenie tego czy owego od tego, że radny zwalczany przez niego, nie uzyska żadnej pracy przez daną firmę czy też jednostkę). Czy taki zabłocki Mussolini jest zdolny do gospodarowania gminą, która potrzebuje w obecnym czasie jak największej współpracy wszystkich radnych? Powyższe fakta, które zostały już kilkakrotnie przedstawione p. staroście, dajemy pod rozwagę miarodajnym czynnikom.

Tow. Jan Englisch.

Z Krakowa nadeszła żałobna wiadomość, iż w nocy z piątku na sobotę zmarł tam nagle, na udar serca, tow. **Jan Englisch**, senator z ramienia P. P. S. na województwo krakowskie, prezes klubu radców miejskich w Krakowie; zasłużony towarzysz, którego nazwisko łączy się nierozerwalnie z całym okresem walk i zmagań P. P. S. D. Galicji i Śląska.

Tow. Jan Englisch urodził się w Krakowie, w r. 1861. Z zawodu był drukarzem. Jako 18-letni chłopiec przyłączył się do tajnej organizacji Waryńskiego; następnie od roku 1890 — od chwili powstania P. P. S. D. Galicji i Śląska — brał niezmordowany udział w pracy partyjnej — i zajmował się, wraz z tow. tow. Misiołkiem i Kurowskim — organizowaniem Partji naszej w Krakowie.

W r. 1891 został redaktorem krakowskiego „Naprzodu", będąc jednocześnie wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym. Kilkakrotnie siedział w więzieniu.

Od r. 1897 do 1919 tow. Jan Englisch był prezesem Komitetu Wykonawczego P. P. S. D. Galicji i Śląska; od r. 1897 — sekretarzem, a potem dyrektorem — krakowskiej Kasy Chorych. Wybierany był dwukrotnie do Senatu z listy P. P. S.

Jeszcze onegdaj po południu tow. Englisch przyszedł, jak zwykle, do redakcji „Naprzodu" i nagle zrobiło mu się niedobrze. Odwieziony do domu, zmarł tej samej nocy.

Zmarły osierocił 3 synów i 3 córki.

P. P. S. traci w tow. Englischu zasłużonego, nieodżałowanego towarzysza.

Cześć jego pamięci!

*

Z powodu śmierci towarzysza Englischa zasyłamy rodzinie i Organizacji Krakowskiej wyrazy serdecznego współczucia.

O. K. R. P. P. S.,
Redakcja „Wyzwolenia Społecznego".

Pogrzeb tow. Englischa odbył się w poniedziałek, dn. 15 kwietnia br. przy tłumnym udziale mas robotniczych, przedstawicieli PPS. i Związków Zawodowych.

O. K. R. P. P. S. w Białej reprezentował tow. Mędrzak.

Do wszystkich komitetów P. P. S., Oddziałów T. U. R. mężów zaufania i kolporterów!

Towarzysze!

Zbliża się dzień święta 1-szy Maja, który godnie uczcić musimy!

Przedewszystkiem pamiętajcie o prasie socjalistycznej, o „Wyzwoleniu Społecznem", które powinniście w dniu 1-szym Maja masowo kolportować.

Wszystkie Komitety P. P. S., Oddziały TUR. wzywa się, by od piątku 19 kwietnia zgłaszały swe zapotrzebowania na goździki, afisze i „Pobudkę" w Sekretarjacie Okręgowym P. P. S. w Białej przy ul. Komorowickiej 4.

Taksamo powinni Towarzysze kolporterzy zgłaszać zapotrzebowanie na 1-szo Majowe numera „Wyzwolenia Społecznego" najpóźniej do 24 kwietnia br., a to celem uregulowania nakładu.

Apelujemy do wszystkich Komitetów P. P. S. i Oddziałów T. U. R., by zamówiły jak największą ilość egzemplarzy „Wyzwolenia Społecznego", które wyjdzie ilustrowane w powiększonej objętości.

Nie zapominajcie w dniu 1-szy Maja o masowym kolportażu „Wyzwolenia Społecznego"!

Nadesłane.

Święto Pułkowe Strzelców Podhalańskich.

W dniach 20 i 21 kwietnia br. obchodzić będzie Święto Pułkowe połączone z uroczystością Dziesięciolecia powstania pułku — stacjonowany w Bielsku 3. Pułk Strzelców Podhalańskich.

Uprasza się wszystkich oficerów rezerwy i w stanie spoczynku znajdujących się w Bielsku, Białej i okolicy, by zjawili się na uroczystość Święta Pułku. Pan Komendant Garnizonu zezwolił, by oficerowie rezerwy jawili się w mundurach. Obowiązuje strój służbowy: długie buty, szabla na żabce, rękawiczki brunatne skórzane.

Program uroczystości jest następujący:

20 kwietnia, godz. 11-ta: Msza żałobna za poległych żołnierzy 3. p. s. p. w kościele garnizonowym w Bielsku.

Godz. 20-ta: Uroczysty apel poległych na rynku w Bielsku.

21 kwietnia, godz. 10-ta: Msza polowa obok Domu Żołnierza w Białej.

Godz. 11.30: Defilada pułku przed D-cą 21. D. P. G. w Białej.

Godz. 13-ta: Obiad żołnierski w salach Domu Żołnierza.

Godz. 16-ta. Zabawa żołnierska w Domu Żołnierza.

Godz. 18-ta: Obiad oficerski w salach hotelu „Prezydent".

Godz. 22-ga: Bal reprezentacyjny w salach hotelu „Prezydent".

Do Zwierzchności Gminnej w Giłowicach.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Białej zawiadamia, że dnia 22 kwietnia 1929, o godz. 10-tej rano odbędzie się rekrutacja górników i pomocy górniczej do kopalń węgla na wyjazd do Francji. Górnicy oraz pomoc górnicza będą przyjmowani także z rodzinami. Zarekrutowani w dniu powyższym robotnicy zgłoszą się na transport do Mysłowic dnia 23 kwietnia rano.

Reflektujący na wyjazd do Francji górnicy oraz pomoc górnicza winni przedstawić do rekrutacji następujące dowody: 1) dowód osobisty z fotografją, wystawiony przez Urząd Gminny, 2) Świadectwo przynależności, 3) świadectwo moralności, 4) metrykę urodzenia lub ślubu wzgl. wyciąg, 5) książeczkę wojskową dla mężczyzn w wieku od lat 23 do 40, 6) zezwolenie P. K. U. dla mężczyzn w wieku przed i poborowych, t. j. od lat 18 do 23, a także dla tych mężczyzn starszych, którzy w książeczkach wojskowych nie posiadają wyraźnie zaznaczonego przeniesienia do rezerwy, 7) małoletni muszą posiadać pisemne zezwolenie rodziców (opiekuna), potwierdzone przez Urząd Gminny.

Podając powyższe do wiadomości, Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Białej uprasza Urząd gminny o ogłoszenie mającej się odbyć rekrutacji do Francji dnia 22 kwietnia w sposób dostępny dla wszystkich tak, by zainteresowani w wyjeździe robotnicy zgłosili się licznie do rekrutacji.

Do Szanownego Zarządu Koła Z. Z. K. w Dziedzicach.

W dniu 19 stycznia br. zmarł w Bielsku mąż mój ś. p. Stanisław Kontek, ślusarz kolejowy w Dziedzicach. Ponieważ w związku z odbytym pogrzebem męża mojego, którego urządzeniem zajął się na moją prośbę p. Henryk Tomaszewski, przewodniczący Zarządu Koła Z. Z. K. w Dziedzicach, rozeszły się pogłoski, jakobym ja tak do p. Tomaszewskiego, jakoteż członków Zarządu koła Z. Z. K. w Dziedzicach miała żal z powodu nienależytego dysponowania funduszami na pogrzeb ten zebranemi, oświadczam niniejszem, z własnej woli i dobrowolnie, że nietylko z tego lub jakiegokolwiek innego powodu, nie mam żalu do p. Tomaszewskiego oraz członków Zarządu i członków całego Koła Z. Z. K. w Dziedzicach, ale przeciwnie jestem tymże wszystkim z powodu bezinteresownego zajęcia się pogrzebem męża mojego i innej osoby po śmierci męża do dozgonnej wdzięczności zobowiązana, wobec czego wszystkim tym składam publicznie serdeczne „Bóg zapłać".

W dowód tego mój własnoręczny podpis

m. p. Kontek Antonina.

Koło Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa.

Nowo ukonstytuowany Zarząd miejscowego Koła Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa znając trzeźwość obywatelską m. społeczeństwa i zrozumienie jego, że lotnictwo w czasie wojny będzie bronią nie do zwalczenia dla państwa, które nie posiada własnego silnego lotnictwa, oraz, że w rozbudowie niezmiernie słabego stanu lotnictwa na ziemiach polskich musi współdziałać wydatnie całe społeczeństwo bez wyjątku, — zwraca się do wszystkich, którym nie obca jest wielka idea i rola L. O. P. P. w Polsce o solidarne przystępywanie w charakterze członków do Koła miejscowego L. O. P. P. Uważamy, że piękny ten czyn możliwy jest dla każdego, ponieważ wpisowe na członka L. O. P. P. wynosi 1 zł. jednorazowo, wkładka miesięczna 50 gr. Niechaj więc nie braknie żadnego z prawych Polaków w szeregu wspólnym naszej pracy nad stworzeniem silnego lotnictwa w Rzeczypospolitej Polski, i zapisujcie się chętnie na członków Koła Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w następujących miejscach zapisu:

1) Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, ul. 11 Listopada L. 2 u prezesa Koła L. O. P. P. p. M. Białobrzeskiego.

2) Urząd Pocztowy w Białej u wice-prezesa L. O. P. P. p. dyr. Studzińskiego.

3) Biuro Meldunkowe Magistratu m. Białej u skarbnika L. O. P. P. p. kier. St. Smołkowskiego.

4) Rada Powiatowa w Białej, ul. Kolejowa u sekretarza L. O. P. P. p. insp. Guzka.

Zarząd Koła L. O. P. P. w Białej.

Każdy robotnik, chłop małorolny i bezrolny, pracownik umysłowy, każdy człowiek pracy, powinien kupować, czytać, rozszerzać i kolportować w jak największej ilości „Wyzwolenie Społeczne".

Podziękowanie.

Robotnikom f-my Bathelt za kwotę 52 zł., złożoną w czasie mej długiej choroby, składam jaknajserdeczniejsze podziękowanie.

Jan Łękawa.

Komunikaty.

Miejscowy Komitet P. P. S. i T. U. R. Oddział w Straconce urządza w niedzielę, dnia 28 kwietnia 1929 r. w sali Domu Robotniczego w Straconce uroczystą akademję 1-szo majową.

Program uroczystości:

1. Powitanie.
2. Deklamacje.
3. Występ Chóru T. U. R. z Lipnika.
4. Referat o święcie robotniczym 1 Maja. Poseł tow. Pająk.

Następnie odbędzie się przedstawienie p. t. „Śmierć Okrzeji", dramat w 6 odsłonach z epilogiem Bronisława Bakala.

Początek uroczystości o godz. 5 popoł.

Bilety do nabycia przy kasie oraz w Domu Robotniczym w Straconce u tow. Józefa Procnera.

Baczność towarzysze powiatu sądowego Kęty!

W niedzielę, dnia 21 kwietnia b. r. o godz. 1·30 popoł. w sali pod „Białym Orłem" w Kętach odbędzin się **Wielka Konferencja** delegatów komitetów i mężów zaufania P. P. S. kęckiego powiatu sądowego.

Referować będzie tow. **poseł Antoni Pająk**.

Towarzysze i towarzyszki! Jawcie się na Konferencję masowo.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego Oddział Biała-Leszczyny

urządza w niedzielę, dnia 19 maja br. **Uroczystość rozwinięcia sztandaru.** Uprasza się wszystkie Komitety P. P. S. i Oddziały T. U. R. całego okręgu, by w dniu tym nie urządzali żadnych uroczystości, lecz by gremjalnie zjawili się do Leszczyn.

Odsłonięcie sztandaru T. U. R. Oddział Andrychów i Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Włóknistego w Andrychowie

odbędzie się w niedzielę, dnia 12 maja b. r. w Domu Robotniczym w Andrychowie.

Wzywa się Komitety P. P. S., Oddziały T. U. R. i Zw. Zawodowe, by w dniu tym nie urządzały żadnych uroczystości, lecz by się zjawi.y jaknajliczniej w Andrychowie.

DO WSZYSTKICH ODDZIAŁÓW T. U. R.
Okręgu Biała - Żywiec - Wadowice - Nowy Targ!

W niedzielę, dnia 21 kwietnia b. r. o godz. 9·30 rano w sali Pow. Zw. Gospodarczego w Białej odbędzie się

Ogólna Konferencja Okręgowa T. U. R.-a, poświęcona obchodowi święta 1-go Maja.

Oddziały powinne dołożyć wszelkich starań, by wysłać jak najliczniejsze delegacje w mundurach (względnie w czapkach).

Za Zarząd Okręgu:

sekretarz: **Stanisław Piątkowski.** przewodniczący: poseł **Antoni Pająk.**

Łańcuch prasowy

Miejscowy Komitet P. P. S. w Białej składa na fundusz prasowy „Wyzwolenia Społecznego" zł. 5 i wzywa do złożenia takiej samej kwoty Miejscowy Komitet P. P. S. w Lipniku, oraz do wyznaczenia następców.

Na fundusz prasowy „Wyzwolenia Społ." złożył tow. Wiktor Kliś z Leszczyn zł. 5.

Komitet wiejski P. P. S. w Koczurowie złożył na fundusz prasowy 5 zł. Kto dalszy?

Zawiadomienie.

Główny Zarząd Robotniczego Stowarzyszenia Kult.-Oświat. „Siły" w Cieszynie zawiadamia, że uchwałą z dnia 30 marca b. r. **wykluczył ze Stowarzyszenia za szkodliwą działalność p. Adolfa Gamrota,** ostatnio członka Koła R. S. K. O. „Siła" w Ligocie.

Sekretarz: Jan Wadon. Przewodniczący: Tadeusz Reger.

Życzenie.

Z okazji zawarcia związku małżeńskiego
p. Michała Oczkowskiego
z p. Heleną Łypówną
składa młodej parze najserdeczniejsze życzenia. Oddział T. U. R. Biała.

Nadesłane.

Naczelne Kierownictwo Budowy Państwowego Zakładu Wodno-elektrycznego na Sole w Porąbce zawiadamia, że „Wystawa eksponatów budowy Zakładu w Porąbce" przeznaczonych na Wystawę w Poznaniu będzie otwarta dla ogółu zwiedzających za wstępem bezpłatnym w mieszkaniu Naczelnego Kierownika w Porąbce przez dzień 20 i 21-go kwietnia 1929 r. od godz. 8 do 18-tej, a zarazem nadmienia, że autobus kursujący na linji Porąbka-Kęty-Żywiec i Porąbka-Żywiec, przewozi pasażerów kilka razy dziennie za mierną opłatą.

OGŁOSZENIA.

Baczność robotnicy metalowi!

W niedzielę, dnia 21 kwietnia 1929 r., o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się **w sali Domu Robotniczego w Bielsku** w obecności sekretarza jeneralnego Związku Metalowców

tow. posła Topinka z Warszawy

Walne Zgromadzenie

członków

Okręgu Związku Metalowców.

Wszyscy wybrani delegaci zaopatrzeni w legitymacje, powinni na Zgromadzenie punktualnie i bezwarunkowo się zjawić.

Zarząd okręgowy.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Bielsko na nazwisko Jan Adamaszek, rocznik 1904, zamieszkały w Bestwince, unieważnia się.

Wolne posady.

Potrzebna **służąca** do wszystkiego od zaraz na wieś koło Bielska. Służba lekka. Gospodarstwo ma 3/4 morgi gruntu.

Zgłoszenia kierować do Administr. „Wyzwolenia Społecznego" z podaniem żądanego wynagrodzenia i świadectw.

Wydaw. „Pomoc szkolna"
H. WAJNERA, Warszawa.

Spis książek, które czytelnicy pisma „Wyzwolenie Społeczne" mają prawo nabyć po ulgowych cenach w ciągu marca i kwietnia w wydawnictwie „Pomoc Szkolna", Warszawa, Bielańska 5, po przesłaniu poniżej umieszczonego kuponu:

Almanach „Mój Przyjaciel" t. I w opr. karton zł. 2.50, ulgowo 1.75,
w ozdob. opr. zł. 5.00, ulgowo 3.50,
t. II, III, IV, V karton po zł. 3.50, ulg. 2.50,
w ozdob. opr. zł. 6.00, ulgowo 4.20.

Kalendarz „Mój Przyjaciel" na r. 1929, zawierający skróty nauk szkolnych, objętych programem M. W. R. i O. P., cena w kartonie zł. 3.00, ulgowo zł. 2.00,
w ozdob. opr. zł. 3.75, ulgowo zł. 2.50.

Kalendarz mały — 70 gr., ulgowo 35 gr.

Pamiętniki Kosta Riabcewa, dziennik ucznia gimn. sowieckiego — cena w kartonie zł. 3.80, ulgowo zł. 2.50,
w ozdob. opr. zł. 5.60, ulgowo zł. 4.50.

Za przesyłkę premij doliczyć należy: za mały kalendarz 15 gr., za wielki kalendarz — 1 egz. 65 gr., 2 — 5 egz. zł. 1.00, za almanachy 1 — 2 egz. zł. 1.00. Przesyłającym pieniądze zgóry za zamówienie, wynoszące powyżej 10 zł. za przesyłkę nie doliczamy.

Odciąć i załączyć do zamówienia.

Jako czytelnik pisma „Wyzwolenie Społ." proszę o przysłanie mi po cenach ulgowych książek z wyżej wymienionego spisu *) za zaliczką pocztową, należność przesyłam przez P. K. O. (niepotrzebny tekst skreślić).

Również proszę o przysłanie mi katalogu Nr. 21 bezpłatnie.

Nazwisko i imię ______________________

Dokładny adres ______________________

*) Nazwę i ilość podkreślić w spisie lub podać osobno.

Dyżury lekarskie
w niedziele i święta
w kwietniu 1929.

W niedzielę, dnia 21 kwietnia:
Dr. Klus, Biała, pl. Ratuszowy (Strażnica pożarna).

W niedzielę, dnia 28 kwietnia:
Dr. Skibelski, Biała, ul. Główna 28. Nr. tel. 2662.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedziele i święta rano o godz 7-mej i trwają do godz. 7-mej rano dnia następnego.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego lekarza dyżurnego.

SKRADZIONĄ książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Kraków na nazwisko Konior Ludwik, rocznik 1900, zamieszkały w Szczyrku Nr. 414 unieważnia się.

Bilans
Powiatowego Związku Gospodarczego w Białej
z dniem 31. grudnia 1928.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Rk. kasy	15.405·13	Rk. udziałów	6.317·53
„ towarów	111.356·48	„ fund. rezerwowego	187.748·25
„ dłużników	131.704·78	„ „ walor. wkładek	4.000·—
„ lokacji	2.562·72	„ „ wątpl. dłużników	3.000·—
„ auta	13.344·01	„ wierzycieli	96.359·88
„ ruchomości	27.388·96	„ wkładek oszczędn.	119.502·59
„ nieruchomości	127.700·20	Nadwyżka	12.534·03
	429.462·28		429.462·28

Rachunek strat i zysków.

Płace	96.934·18	Surowa nadwyżka	177.581·64
Podatki i należytości skarbowe	13.128·64	Nadwyżka z realności	3.966·02
Czynsze sklepów i lok.	14.558·22	Zwrot od zakup. Zw.	611·75
Opał, światło, telefon i inne	7.738·53	Procenta od poż. państw.	36·76
Należytości socjalne	6.142·63		
Koszta sądowe	737·—		
Składka ubezpieczen.	2.443·61		
Składka lustracyjna	2.000·—		
Walor. wkładek oszcz.	4.312·92		
Wątpliwi dłużnicy	3.000·—		
Straty towarowe	3.302·28		
Procenta	5.090·45		
Strata przy kupnie szopy	1.083·34		
Amortyzacja auta	5.256·74		
„ ruchomości	1.327·48		
„ nieruchomości	2.606·12		
Nadwyżka	12.534·03		
	182.196·17		182.196·17

Rada Nadzorcza. **Zarząd.**

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kuźma w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.